

## NASZE SPRAWY



Przekazujemy nadesłane życzenia z Kanady:

„W dniu 22 czerwca 2002 Pani Stefania Makarewicz z domu Oksiutówna, żona osadnika Waclawa z osady Orłopol pow. Krzemieniecki woj. Wołyńskie, obchodziła 100. rocznicę urodzin w gronie Rodziny i Przyjaciół.

Zacnej Solenizantce ślemy serdeczne gratulacje – Przyjaciele z Edmonton w Kanadzie.”

*Na zdjęciu Pani Stefania Makarewicz z córkami Jadwigą Witwicką i Henryką Bielińską.*

Nasze Stowarzyszenie i Redakcja *KRESOWYCH STANIC* składa najlepsze życzenia, dalszego dobrego zdrowia i wszelkiej pomyślności.

\*\*\*

**Informujemy, że IV Światowy Zjazd Rodzin Osadników Wojskowych i Cywilnych Kresów Wschodnich odbędzie się w dniach 6-7 września 2003 roku w Warszawie, na terenie Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego przy ul Nowoursynowskiej.**

Szczegółowy program Zjazdu zostanie zamieszczony w nr 1/2003 *KRESOWYCH STANIC*.

\*\*\*

Wszystkim naszym członkom i prenumeratorom przekazujemy dobrą wiadomość, otóż decyzją Zarządu, (upoważnionego przez zebranie sprawozdawcze za rok 2001) nasze składki i prenumerata kwartalnika na rok 2003 pozostają bez zmian. Dla przypomnienia podaję, że miesięczna składka członkowska wynosi 2 zł (24 zł rocznie), a roczna prenumerata za cztery numery *KRESOWYCH STANIC* w kraju – 24 zł oraz zagraniczna – 20 – USD. Przy opłacie zagranicznej posiadamy dodatkowy kłopot, a mianowicie; jeżeli otrzymujemy opłatę czekiem w wysokości 20 USD co średnio przeliczając na polskie złotówki równa się 80 złotych, z tej kwoty bank zabiera prowizje w wysokości 50 zł i nam pozostaje tylko 30 zł na wszystko

tj. wydrukowanie kwartalnika i przesłanie, a wysłanie do Stanów czy Kanady jednego numeru kosztuje w znaczkach teraz ponad 9 zł. Nie mamy takiego problemu kiedy otrzymujemy przesyłkę wartościową, przeważnie z W. Brytanii gdzie na zewnątrz określona jest ilość przesyłanej waluty. O tym wszystkim i propozycjach jak temu zaradzić, każdy zagraniczny prenumeratork **Kresowych Stanic** otrzyma dodatkową informację.

Przy tej okazji bardzo gorąco apelujemy do wszystkich naszych członków o regularne i systematyczne płacenie składek członkowskich. Jest to tym bardziej ważne, że przy niezmienionej wysokości składki, która obowiązuje u nas od początku istnienia naszego Stowarzyszenia, wszystkie ponoszone przez nas koszty w tym czasie poszły do góry, a od nowego roku ponosić będziemy dodatkowe koszty – opłata za wynajem lokalu na siedzibę naszego Stowarzyszenia, do spółki z jednym z naszych bratnich Stowarzyszeń. Jest to bardzo ważna dla nas decyzja, ale i duży wysiłek finansowy. I o tym proszę pamiętać, kierujemy ten apel, do tych wszystkich, którzy oprócz składki obowiązkowej, dodatkowo i dobrowolnie dodają różne kwoty na działalność Stowarzyszenia. Bardzo Wam wszystkim za to dziękujemy. Zaznaczamy, że konstruując budżet na rok 2003, zaplanowaliśmy także wpływy z darowizn na działalność Stowarzyszenia na poziomie takim samym jak w roku 2002.

\*\*\*

Witamy w naszym gronie nowych członków:

**Mieczysław Antoni Dedejczyk Macieliński**, os. Laskiwicze Wielkie, pow. Pruzany, syn osadnika – Polska,

**Mirosław Misztak**, os. Mylsk, pow. Łuck, syn osadnika – Polska,

**Franciszek Misztak**, os. Mylsk, pow. Łuck, syn osadnika – Polska,

**Zofia Halina Brzozowska**, os. Budowla, pow. Grodno, wnuczka osadnika Franciszka Gromadzkiego – Polska,

**Tadeusz Jurowski**, os. Budowla, pow. Grodno, bratanek osadnika – Polska,

**Stanisław Rybicki**, os. Stachowce, pow. Postawy, syn osadnika – Polska,

**Irena Kocur**, os. Orłopol, pow. Krzemieniec, córka osadnika Stanisława Misiaczka – Polska,

**Jakub Szymański**, os. Kuchczyce, pow. Nieśwież, prawnuk osadnika Józefa Szymańskiego – Polska

\*\*\*

**Lista nr 5 wpłat na sztandar Stowarzyszenia** (okres od 10 lipca do 21 października 2002 roku):

Zofia Kubicka – 100 dol. Kan., Stefania Stolska – 50 dol. Kan., Janina Muszyńska-Chodkiewicz – 50 dol. Kan., Emma Sawicka-Chodkiewicz – 50 dol. Kan., Emanuel Chodkiewicz – 50 dol. Kan., Wilhelm Chodkiewicz – 50 dol. Kan., Olgierd Chodkiewicz – 50 dol. Kan., Towarzystwo Polsko-Kanadyjskie w Edmonton – 250 dol. Kan., Federacja Polek Ogniwo nr 3 w Edmonton – 200 dol. Kan. oraz członkowie Ogniwa: Joanna Matejko-Grześkowiak – 50 dol. Kan., Jadwiga Kociołek – 20 dol. Kan., Irena Kościelak-Olszamowska – 20 dol. Kan., Gizella Płachcińska – 20 dol. Kan., Władysława Sobolewska – 20 dol. Kan., Florence Smith – 20 dol. Kan., Helena Ćwiro-Derwich 1000 zł, Bożenna Kacpura – 50 zł, Mirosław Misztak – 40 zł, Anna Szlenkier – 50 zł, Franciszek Misztak – 30 zł, Irena Kocur – 5 zł, Feliks Lahman – 10 zł, Jadwiga Guziur 100 zł.

**Lista darczyńców na działalność Stowarzyszenia** (okres od 12 lipca do 21 października 2002 r):

Marek Krauss – 100 zł, Leszek Musiał – 30 zł, Mirosław Misztak – 7 zł, Helena Dawidziuk – 16 zł, Zygmunt Krysiński – 12 zł, Irena Kocur – 10 zł, Feliks Lahman – 10 zł, Anna Szlenkier – 50 zł, Eulalia Olsiewicz – 12 zł.

**Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim naszym ofiarodawcom** – szczególnie gorąco i to nie po raz pierwszy dziękujemy ofiarodawcom z Kanady w zbiorce na nasz sztandar. Przy tej okazji informujemy wszystkich Państwa, że nasz sztandar jest już haftowany, a uroczyste poświęcenie planujemy podczas naszego IV Światowego Zjazdu Rodzin Osadników.

\*\*\*

**Nie zapominajmy o nich.**

Pod takim tytułem zamieszczonym w ostatnim numerze *KRESOWYCH STANIC* apelowaliśmy o pomoc dla rodaków żyjących w niedoli na dawnych Kresach Wschodnich. Pan Witold Ursyn Niemcewicz, jako pierwszy ofiarodawca, przekazał wtedy 20 USD. Tym razem Pan Witold przekazuje kolejny datek w wysokości 60 USD. Nasz apel jest wciąż aktualny.

Prosimy o nadsyłanie na adres Stowarzyszenia datków na pomoc świąteczną dla naszych Rodaków na Kresach Wschodnich.

W ostatnim czasie Stowarzyszenie przekazało 250 zł dla ks. W. Czajki na kościół w Równem na Wołyniu.

\*\*\*

Stowarzyszenie nasze dzięki jednemu z naszych członków (życzeniem którego jest być anonimowym) wzbogaciło się o komplet map tak zwanych „setek” (lub sztabowych) z obszaru 8 województw Kresów Wschodnich. Ofiarodawca wykonał na własny koszt ksero 231 map, które na życzenie

naszych członków będą udostępniane na zamówienie uczestnikom IV Światowego Zjazdu. **Ofiarodawcy serdecznie dziękujemy.**

\*\*\*

### **Poszukiwania**

Pani Maria Kurkiewicz córka osadnika wojskowego z Wołynia poszukuje:

1. świadków lub dokumentów, które pomogą udowodnić, że Józef Habersack – syn Henryka i Marii urodzony 20 marca 1899 roku w Kajmścianach na Podolu, posiadał 17 ha osadniczą działkę wojskową, którą otrzymał za udział w wojnie z bolszewikami w latach 1918-1920. Była to osada w której mieszkało 15 rodzin w miejscowości Maczki Wołyńskie, gmina Połonka pow. Łuck.
2. W dniu 4 stycznia 1943 r ojca mego Józefa zabrali banderowcy z domu w Targowicy, zamordowali i utopili w studni we wsi Horodnica Mała.

Szukam dowodów przyznania działki oraz świadków, którzy rozpoznali ojca i pochowali Go. Poszukuję ludzi którzy znali rodziców.

\*\*\*

Najbliższe otwarte zebrania Zarządu odbędą się: 16 grudnia 2002 r, 27 stycznia, 24 lutego, 31 marca 2003 roku. Początek zebrań o godzinie 16.00. Na coroczne spotkanie opłatkowe zapraszamy 11 stycznia (sobota) na godz. 10.00. Znamy terminy, nie znamy miejsca (adresu) naszych spotkań. W trakcie przekazywania do druku tego numeru trwają negocjacje dotyczące wynajmu lokalu na siedzibę (biuro) naszego Stowarzyszenia, do spółki z jednym z bratnich stowarzyszeń. Dlatego też, bardzo proszę szczególnie tych wszystkich Państwa spoza Warszawy, którzy rokrocznie przybywają na nasze spotkanie opłatkowe, o wcześniejszy kontakt telefoniczny 810-36-39 M. Wójcik.

\*\*\*

***Kochajmy ludzi, tak szybko odchodzą.*** Tak powiedział ks. Jan Twardowski. Jakie to piękne, ale smutne słowa. Można do tego dodać – *tak nagle umierają.* A dotyczy to wszystkich dzisiaj zamieszczonych nekrologów naszych członków, dzieci osadników wojskowych z Kresów Wschodnich: Pana Bronisława Szabunio z którym nasze kontakty były tylko listowne, ale jakże serdeczne i ciepłe. Jego wspomnienia publikowaliśmy w nr 2/2002 *KRESOWYCH STANIC*, jak również Pana Zygmunta Wosia, który zdawałoby się, że kłopoty zdrowotne ma już za sobą i ostatnio bardzo aktywnie włączył się w naszą publicystykę z cyklem artykułów na temat informacji o odszkodowaniach dla Kresowian, (wide nr 3/2002 i obecny).



### **Śp. Bronisław (Bruno) Szabunio**

Sybirak, członek koła nr 6 Polskich Kombatantów w Ed-  
monton

Urodził się na ziemi Nowogródzkiej w Niechniewiczach  
z osady wojskowej Murowanka.

Odszedł w pokoju w wieku 75 lat dnia 10 sierpnia 2002 r.  
Uroczystości żałobne odbyły się na cmentarzu św. Krzyża  
w Edmonton dnia 16 sierpnia 2002 r.

### **Śp. Zygmunt Woś**

Odszedł na wieczną wartę z naszych szeregów, aktywny i ofiarny członek  
naszego Stowarzyszenia

Urodzony 10 listopada 1924 roku, syn osadnika Franciszka  
z osady Pólko, gm. Międzyrzecz pow. Równe  
zmarł 16 sierpnia 2002 roku w Lublinie

### **Śp. Helena Irena Ścigala**

Z domu Kordyga, córka osadnika wojskowego z Wołynia,  
Sybiraczka i działaczka społeczna, żona Prezesa Sybiraków z Chicago.  
Zmarła 11 sierpnia 2002, w wieku 77 lat

Rodzinom i najbliższym  
Stowarzyszenie nasze składa serdeczne kondolencje

*Mieczysław Wójcik*

*Henryk Ścigala*

## **Helenka**

Moja żona Helena, z domu Kordyga, córka osadnika na Wołyniu, od  
dziecka była pracowita i interesowała się gospodarstwem. Jako element  
niepożądany, wywieziona była z rodzicami do Rosji 10 lutego 1940 r. Tam,  
jej miejscem ostatecznego pobytu, miało być osiedle w tajdze, w Archan-  
gielskiej Oblaści. Tak przynajmniej powiedział komendant tamtejszego

„lesobazu”. – *Zdzieś budierte żyć i zdzieś padochnietie*. Szesnastoletnia Helenka, mimo wątłej budowy, zmuszana była do ciężkich robót, w myśl ruskiego prawa – kto nie pracuje ten nie je. Na wpół głodna musiała nosić nosilkami wodę i wiadra z zupą dla pracujących w lesie. Cierpiała na cyngę, od ruskich wszy, pluskiew, kokoroczy, meszek i komarów. Tam dostała żyłaków, wrzodów na nogach i bóli w kręgosłupie i te okaleczenia dźwigała do końca życia. Słowa o tej doznanej smutnej rzeczywistości w Rosji, zapożyczam od poety Feliksa Konarskiego. – *Helenko!, gdy cię wszy oblażyły i cyngła cię żarła. Ty która miała umrzeć tam, aleś nie umarła. Helenko strzepie ludzki, mała kreaturko, szkieleciku pokryty przezroczystą skórką. Skazana na zagładę w Syberyjskiej kniei, mrąca z głodu i zimna bez cienia nadziei na przeżycie...* Ale stał się cud. Wrogowie nasi, wspólnicy agresji na Polskę, pożarli się. Wtedy generał Wł. Sikorski umową ze Stalinem, spowodował zwolnienia z więzień łagrów, i zsyłek. Tak, że nie spełniły się polityczne marzenia komunistycznych wykolejeńców – ostatecznej eksploatacji i zagłady wysiedlonych. Wypuszczony z więzienia generał Władysław Anders, mianowany dowódcą Armii Polskiej w Rosji, wyprowadził z wojskiem tych co mógł, z kraju niewoli. W tym rodziców mojej przyszłej żony, braci i ją samą. Po ich czasowym pobycie we Wschodniej Afryce, Helenka z rodzicami przyjechała do Anglii, gdzie byłem zdemobilizowany z II Korpusu Wojska Polskiego. Tam się poznaliśmy i wzięliśmy ślub. Mieliśmy czworo dzieci, żyliśmy razem ponad 53 lata. Podczas naszego wspólnego pożycia, Helena, jako żona i matka dawała ciągle dowody swej troskliwości o rodzinę. Była dobrą kucharką i gospodynią. Bez wątpienia, była patriotką polską, uczuciową i wyrozumiałą. Za zasługi w pracy społecznej, Rząd Polski na wygnaniu, w imieniu Rzeczypospolitej Polski – 3 maja 1985 r. (na podstawie ART. 5 Ustawy z dnia 23 czerwca 1923 r.), nadał jej srebrny Krzyż Zasługi, a Zarząd Główny Sybiraków w Warszawie 15 czerwca 94 r Odznakę Honorową Sybiraka. 11 sierpnia 2002 r Bóg powołał ją do siebie. Z bólem serca żegnają cię: mąż Henryk, dzieci, bracia, liczni przyjaciele i znajomi. Śpij spokojnie, mimo doznanych różnych cierpień spełniłaś szlachetnie swoje obowiązki.